

-Grzech

Wszechświaty obrębem się  
stały wobec ziemi umarły tam zaznał  
ukojenia wszechmogący altruista  
on patrzył na ziemię zmarłą jak w obłokach cmentarzy  
krainą ukojenia oceanem nastał archanioł wierzyciel nieba on  
na ziemi spisał dekret tajemnicę wyklętych  
księga ostatnią kartę ludzkości otwarła  
kule armatnie czarne jak oczy szatana łzę czerwoną na czole boga wytarły ludzkość ku boju wobec niego  
jak człowiek człowiekowi wrogiem  
diabeł w głębinie serca śmiertelnika kusił  
on jednak wybaczył wierząc w słowa liturgii  
jam patrzył i wspominał dzieje historii  
jak piekło z kamienia powstało i w niebo spojrzało  
widzę piramidę słów chwalebnych które stały się czaszą  
niewiernych bliskich i dalekich przecież jestem kaleki  
w tej chwili pacierze omawiam ku krwawych ran boga i diabła  
myślę jestem bóstwem niewiernym  
jednak człowiekiem wyklętym  
on parzy na mnie ja widzę granicę umysłu jego  
on słowa milczące poprzez oko jak wąż w sklepieniu ziemi  
przejawia niby jadem grzechem pierworodnym unizony jesteś wszyscy krainą boleści  
a oni są jednostką aniołów niebieskich

oni ci którzy zmarli za słowa księgi jak wojny obłąkanych

wszystkich pierwotnych ludzi którzy w codzienności

wieku ulegli

ulegli temu któremu słowa z gęby wyjęli płonąc w zamian niczym pycha w sumieniu ziemi.

Kraków 2021r.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Gred, dodano 16.04.2021 07:29

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).